

Banki zabijają swoich pracowników żeby zarobić

30 kwietnia 2014

Kolejne zgony pracowników sektora bankowego mają jeden wspólny mianownik – po ich śmierci banki, w których pracowali mogą zyskać miliardy dolarów na wypłatach z ich polis na życie.

W lutym bieżącego roku opisywałem szereg zgonów prominentnych pracowników sektora bankowego. Miały one miejsce w dość krótkim czasie trwającym około 3 tygodni, w kilku biurach zlokalizowanych w różnych częściach świata. W poprzednim wpisie wymieniłem w sumie 5 bankierów, z czego nie wszyscy byli aż tak wysoko postawionymi pracownikami sektora. Znany z ciętych komentarzy na temat Wall Street i londyńskiego City Max Keiser w opublikowanym niedawno materiale stwierdził, że wszystkich „zmarłych” w ostatnim czasie bankierów może być nawet około dwudziestu.

Kiedy umiera pracownik sektora bankowego nie ma w tym nic zaskakującego, również samobójstwa się zdarzają. Ale jeśli mówimy o tak dużej liczbie zgonów w relatywnie niedługim czasie to nie jest to powód żeby podejrzewać, że cała sprawa nie jest jedynie zbiegiem okoliczności?

Wspomniany już Max Keiser wprost oskarżył Wall Street o mordowanie bankierów. Swoją teorię podparł faktem, że polisy ubezpieczeniowe zmarłych opiewały na niebotyczne kwoty i tylko jeden z nich zarobić może 10,4 miliarda dolarów na odszkodowaniach. Okazuje się bowiem, że cztery czołowe nowojorskie banki są posiadaczami polis ubezpieczeniowych dla swoich pracowników, których łączna wartość ma wynosić 680 miliardów dolarów. Co ważne, w razie wypadku firmy ubezpieczeniowe nie wypłacą tych pieniędzy rodzinom zmarłych, lecz właśnie bankom (bank-owned life insurance – BOLI).

Wielu zmarłych w ostatnim czasie osób powiązanych z sektorem

bankowym to były osoby młode, które często nie skończyły 35 lat. Prawdopodobieństwo śmierci w ich przypadku nie było wysokie, stąd ich ubezpieczenie nie było zbyt wysokie a ewentualne kwoty do wypłaty znaczące. Większość zmarłych to byli młodzi ludzie cieszący się dobrym zdrowiem, do tego dopiero zaczynający karierę. W przypadku samobójstw, były one zaskoczeniem dla ich rodzin, nikt nie widział u nich jakichkolwiek oznak depresji, jedyne co ich łączyło to powiązania z sektorem bankowym.

Teoria wydaje się być szokująca i jeśli jest prawdziwa, pokazuje jak brutalnymi i bezwzględnymi regułami rządzi świat finansów. Według autorów tej teorii banki mają w ten sposób ratować się przed bankructwem. Kto jednak uchroni przed bankructwem firmy ubezpieczeniowe, które przecież także są powiązane z bankami?

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: www.maxkeiser.com, www.zerohedge.com,
www.globalresearch.ca

Źródło: [Kod Władzy](#)